

SŁOWO

WILNO. Czwartek 13 Intego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszul.
BIENIAKONIE, — Bułtet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bułtet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinskigo.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Akad. Sztuki.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrový jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 10 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Deklaracja B.B. o zrzeczeniu się nietykalności poselskiej

(Telefonem z Warszawy)

W onegdajszych swoich kronikach omawiałem genezę deklaracji o zrzeczeniu się nietykalności przez posłów Klubu B.B.

Deklaracja ta uchwalona została na sobotnim plenarnym posiedzeniu Klubu — jest ona wynikiem tych szła chetnych zasad, które były podstawą jeszcze programu wyborczego pułkownika Sławka przed wyborami obecnego Sejmu. Widać jednak, że zrzeczenie się nietykalności poselskiej będzie popularne w kraju, skoro kluby opozycyjne przyjęły wiadomość o tej deklaracji z nieukrywaniem i aż nazbyt wyraźną niechęcią. Poza Sejmem, było to w dni od soboty do dziś spokojnie i cicho. Czytelnicy gazet czytali sobie o przyjeździe Prezydenta Strandmanna, o Kutiepowie i tyle. W Sejmie atmosfera była podminowana, zirytowana, rozgorączkowana. Posłowie po kuluarach i salach ustronnych tworzyli małe konwentykle. Oczekiwano ciągle tej deklaracji B.B. o zrzeczeniu się nietykalności, jako najgorszego gronu, który Sejm spotkać może.

„Walka z sejmowładztwem i krzykliwością poselską mogła publiczności już się znudzić” — myślałem ostatnio. Zmieniłem jednak zdanie, gdy zobaczyłem na własne oczy to tak wielkie zrywanie posłów na wiadomość o zrzeczeniu się nietykalności. Przysnążę, że nastroje tłumu są rzeczą, której badanie nie ma dla mnie nic pociągającego. Wiem naprzykład, że niektóre filmy cieszą się olbrzymią frekwencją, inne filmy frekwencją słabą, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, sądzić według tego o artystyczności danego filmu. Wiem, że powieści Mniskówny mają tę samą poczytność, co powieści Sienkiewicza, co nie przeszkadza mi uważać Sienkiewicza za genialnego pisarza, a Mniskównę prawie za gratomana. Dlatego też nigdy nie sądziłem o ideach politycznych według ilości jej zwolenników. To, że stowarzyszenie sług św. Zyty przejęło się dajmy na to koncepcją p. X w sprawie międzynarodowego położenia Polski, bynajmniej nie wpływa na mój stosunek do tej koncepcji, ale niewątpliwie frakcje sejmowe, konkurujące ze sobą na wiecach, są od fluktuacji tych nastrojów całkowicie zależne. Kiedy zobaczyłem te zirykowane twarze na wiadomość o deklaracji zrzeczenia się nietykalności, kiedy usłyszałem te irytacje bez motywacji, ale której przyczyny ujawniały się w samem jej nacięciu, zrozumiałem, że nietykalność posłów widać dotychczas krzywo jest widziana przez tłum. Zrozumiałem, że deklaracja o zrzeczeniu się nietykalności jest dobra pod każdym względem. Jest ona 1) wyciągnięciem uczciwych konsekwencji, ze stałe przez Klub BB. głoszonych zasad, jest wyciągnięciem uczciwych konsekwencji ze wszystkich dotychczasowych klubów tego „enuncjacji, 2) jest wielkiej wagi posunięciem nazwanym osłabianiem demagogii partyj, chcących się chować za nietykalność poselską, 3) jest słusznym posunięciem nawrotnym.

Przyczynę charakterystyczną. Gdy deklaracja B.B. leżała już napisana, ale ogłoszona jeszcze nie była, obradowała komisja nietykalności poselskiej. Opozycja nie chciała wydać sądom Postu Baćmągi, o którego wydanie prosił własny jego klub t. j. klub B.B., który na wiadomość o sprawkach posła Baćmągi wykreślił go z listy swoich członków. Jest pewna solidarność pomiędzy posłami bojącymi się wydania sądom. Tego mi największy zwolennik naszego parlamentu nie zaprzeczy. Gdyby mi zaprzeczył, poprosiłbym go, aby poszedł ze mną po komisjach. Są istotnie komisje sejmowe, te, w których się mówi o sprawkach, bardziej teoretycznych, abstrakcyjnych, gdzie jest atmosfera czystsza, ale są też komisje takie, jak reform rolnych, gdzie ciężka atmosfera ma, gdzie wylazła na stół interesy prywatne i nieprzyzwoite afery. Deklaracja o

WARSZAWA. 12 II (tel. wł. „Słowa“). Na posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR., odbytem w sobotę dnia 8 go lutego powzięto następującą uchwałę: Klub BBWR. od dłuższego czasu z niepokojem obserwował coraz więcej panoszącą się swawolę panów posłów z opozycji jawnie tolerowaną przez pana marszałka Sejmu. Swawola przekraczająca daleko wolność słowa ujawniała się systematycznie zarówno w przemówieniach na plenum, jak i w komisjach. Przemówienia były często jednoznaczne z jawną zdradą stanu, gdyż kwestjonowano granice Państwa, nawet nawoływano do oderwania od Polski poszczególnych terytoriów.

Enuncjacje poselskie, nakazy partyjne i instrukcje organizacyjne wydawane przez posłów nawoływały do napadów na urzędników i instytucje publiczne, niektórzy posłowie wprost współdziałali z obcymi potencjami i agenturami, uchylano się od odpowiedzialności za swe czyny, chowając się za parawanu imunitetu poselskiego, podczas gdy każdy zwykły obywatel ponosi pełną odpowiedzialność za to, co czyni. Nieodpowiedzialność ta i swawola sięgają tak daleko nawet, że w sprawach honorowych, w których narażano dobre imię i cześć ludzką, niektórzy panowie posłowie wbrew elementarnym pojęciom uczciwości odmawiali udzielenia satysfakcji za wyrządzoną zniewagę lub oszczerce zarzuty, stawiając w ten sposób siebie poza nawias ludzi honoru.

BBWR. oddawna żądał zmiany konstytucji w tym klerunku, aby nieodpowiedzialność i swawola panów posłów wreszcie została ukrócona. Blok przez swą uświadamiającą pracę osiągnął ten skutek, że hasło to zostało w pełni zrozumiałe wśród najszerszych mas społeczeństwa, mimo jednak wszyskiego orgie nieodpowiedzialności poselskiej a w konsekwencji i sejmowej odbywają się w dalszym ciągu, a objawy tej choroby naszego życia publicznego wciąż wzrastają.

W tych warunkach BBWR. wzywając całe społeczeństwo do walki z tem szkodnictwem i chcąc się odgrodzić jasno od tego rodzaju nadużywania przywilejów poselskich deklaruje: 1) że posłowie i senatorowie BBWR. nie będą korzystać z uprawnień nietykalności, jaką im obowiazująca obecnie konstytucja nadaje 2) że nikt z posłów i senatorów BBWR. nie będzie się zasłaniał nietykalnością poselską w sprawach mogących wyniknąć z oskarżenia publicznego czy prywatnego, jak również nikt z posłów BBWR. nie będzie się usuwał od odpowiedzialności udzielenia satysfakcji za swe czyny.

Ósma rocznica koronacji Ojca Świętego w Stolicy Polskiej

WARSZAWA, 12. II. PAT. Z okazji 8-iej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI w archikatedrze św. Jana odbyło się nabożeństwo uroczyste z odśpiewaniem hymnu Te Deum laudamus, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolitę warszawskiego w licznej asyście duchowieństwa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do katedry w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego, poprzedzany przez dyrektora protokołu.

Naprzeciwko katedry na ul. św. Jankiej kompania honorowa z muzyką i sztandarem oddawała honory wojskowe. Powitany u drzwi katedry przez przedstawicieli kapituły Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce przy wielkim ołtarzu. W prezbiterium byli obecni po stronie rządu p. minister robót publicznych Matakiewicz, w zastępstwie p. ministra spraw wojskowych wiceminister generał Konarski, ministra spraw zaprzanych reprezentował wiceminister Wysocki, ministra W. R. i O. P. dyrektor departamentu wyznań Potocki.

Po stronie dyplomacji — ambasador włoski hr. Martin Franklin z całym personelem ambasady, posłowie belgijski, szwajcarski, fiński, duński, jugosłowiański i rumuński, charges d'affaires Austrii, Niemiec i Czechosłowacji. Ambasador francuski był reprezentowany przez p. Garnier attache ambasady. Poza tym byli obecni m. in. gen. Kwaśniewski, zastępca szefa sztabu głównego, komendant miasta Winiawa Długoszewski, urzędnicy M. S. Z., szambelanowie papiescy. W salach zajęli miejsca JE ks. biskup Gali, oraz wszyscy członkowie kapituły metropolitalnej.

nietykalności będzie wyszydzone — do Lwowa. Centrolew nie może żyć z tem. Ale będzie ona miała za sobą entuzjazm uczciwych ludzi. Być może, że w tej deklaracji brzmi jakiś optymizm młodzieńczy, jakiś nierozważny optymizm, który nie będąc greckim półbogiem Herkulesem, lecz tylko patryją polskim, swą małą, ludzką łopatką zamierza się na stajnię Augiasza. Ale ten młodzieńczy optymizm ten poryw idealny, to są właśnie przymioty p. Sławka. Walka z korupcją sejmową — nie nowa to rzecz, niestety, w Polsce. Gdy będziemy oglądali salopę naszej przeszłości, znajdziemy w niej także zastarzałe pluskwy. Ale też i miano Arystydesa polskiego ma u nas swą tradycję. Dla Sejmu czterolletniego mianem tem zaszczytano Stanisława Małachowskiego. Ze i dziś znajdują się ludzie, którzy nie boją się sztyderstw, idą naprzeciw i naprzeciw z porywem idealnym w oczach, dowód tego mamy w pułkowniku Sławku.

Deklaracja o zrzeczeniu się nietykalności, miała jeszcze i ten skutek, że na samą o niej wiadomość, centrolew nie chciał głosować za budżetem. Lecz tu miał oświadczyć premier Bartel, że głoszonej przez B.B. jako całości ideologicznej, Cat.

do Lwowa. Centrolew nie może żyć bez p. Bartla. Raz jeszcze paradoks stosunków sejmowych, raz jeszcze bezsilność sejmowa stanęła nam wszystkim przed oczyma. Centrolew złąkł się grozby p. Bartla i głosował za budżetem, twierdząc, że nie daje budżetu rządowi, lecz daje go Państwu polskiemu. Żydz i endecy oświadczyli, że głosować za budżetem nie mogą i opuścili salę.

Długa konsekwencja ogłoszenia deklaracji o zrzeczeniu się nietykalności jest pogłoska, że ks. Czetwertyński ogłosi list Marszałka Piłsudskiego do niego, jako prezesa komisji „przedsiębiorstwa”, jutro jest właśnie posiedzenie tej komisji.

Są też i posunięcia odwrotnego zwolot posiedzenie Sejmu dopiero we wtorek. Liczy na to, że przez te kilka dni atmosfera się wyciektryzuje w atakach prasowych, a potem znowu wszystko „rozejdzie się po kościach”.

Takie jest i nasze zdanie. Ale deklarację o zrzeczeniu się nietykalności uważamy za sumienne wywiązanie się z takimi raziem zabiera manatki i wraca logji. Cat.

OBRAZY SENATU

USTAWA O OCHRONIE SWOBODY WYBORÓW — DZIENNIK USTAW I DEKRET PRASOWY.

WARSZAWA, 12. II. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po referacie senatora Boguszeńskiego (B.B.) przyjęto bez zmian projekt ustawy o ujednoliceniu terminów płatności podatku gruntowego i składek ogólnych.

Z kolei senator Boguszeński referował wniosek Klubu Ukraińskiego, domagający się uchwalenia rezolucji o wstrzymanie egzekucji podatkowych na wsi. Wniosek ten do dyskusji odrzucono 54 głosami przeciwko 35.

OCHRONA SWOBODY WYBORÓW.

Po przerwie Izba przystąpiła do projektu ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędniczych. Sprawozdawca senator Makarewicz (Ch. D.) podkreślił na wstępie, że komisja prawnicza uchwalila jednomyślnie przedłożyć wniosek o zapowiadanie zmian. Po omówieniu szereg wątpliwości w projekcie sejmowym, mowa oświadcza, że w tej postaci projekt nie nadaje się do przyjęcia i komisja wnosi o zapowiadanie sejmowi zmian. Senator Łycki (Wyzwolenie) poruszył kwestię nadużyć wyborczych. Stwierdza, że ustawa wcale nie jest skierowana przeciwko urzędnikom, ale ma ochraniać urzędników przed terenem przelozonych. Mowa oświadcza, że klub jego jest za przyjęciem ustawy bez zmian. Senator Kulerski (Piast) oświadcza, że klub jego głosować będzie za przyjęciem ustawy bez zmian. Senator Skokowski (BB) oświadcza, że w szczególnej sytuacji znajduje się jednorodnia uchwała komisji prawniczej o zapowiadaniu zmian, gdy na plenum stawiany jest wniosek o przyjęcie ustawy. Mowa zapytuje, czyby opinia komisji prawniczej nie miała dla plenum Senatu żadnej wartości. Senator Kłuszyński (P.P.S.) twierdzi, że ustawa jest aktem oskarżenia, dla regimu obecnego. Klub P.P.S. głosować będzie za ustawą. Senator Lempke (B.B.) protestuje przeciwko twierdzeniu o rzekomej opiece, którą ustawa chce otoczyć urzędników. W istocie jest to ustawa kagańcza. Senator Głabinski (Klub. Nar.) stwierdza, że ustawa nie jest bynajmniej ograniczeniem praw urzędników. Mowa przypuszcza, że nie trzeba będzie jej w praktyce stosować, lecz pozostanie ona jako ostrzeżenie.

Sprawozdawca sen. Makarewicz w końcowym przemówieniu oświadcza, że ustawa nietyko nasuwa wątpliwości prawnicze, ale zawiera sprzeczności, które utrudniają zastosowanie jej w praktyce. Kończy podkreśleniem, że trudno mu będzie w przyszłości referować projekty komisji prawniczej, jeśli będzie wiedział, iż prawne wywoły nie będą posiadały dla Wysokiej Izby wartości. W mienionym głosowaniu projekt ustawy przyjęto bez zmian 51 głosami przeciwko 40.

Po referacie senatora Poczetowskiego (BB) przyjęto bez zmian projekt ustawy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców na obszarze sądów apelacyjnych Warszawy, Lublina i Wilna.

DZIENNIK USTAW I DEKRET PRASOWY.

Senator Perzyński (BB) zreferował z kolei projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej, podkreślając, że komisja oświadcza się za odrzuceniem ustawy. Konstytucja wprowadza dwuznaczność. Tymczasem ta ustawa chce art. 44 konstytucji tak interpretować, że słowo „Sejm” ma oznaczać tylko izbę poselską a nie dwuznaczny parlament. Wykładnia taka nie może być uważana za właściwą.

Po przemówieniach senatorów z obozu zjednoczonej opozycji endekosocjalistycznej, która wypowiedziała się przeciwko poprawkom komisji, oskarżając rząd o chęć utrzymania dekretu prasowego, wiceminister Siczkowski złożył następujące oświadczenie:

OŚWIADCZENIE WICE-MINISTRA SIECZKOWSKIEGO.

Rządowi nie zależy bynajmniej na utrzymaniu w mocy dekretu prasowego, który tu jest tak gorąco zwalczany. Pojedyncza atmosfera obrad komisji prawniczej uprawniała do nadziei, że również będzie tak na plenum Senatu, a zdanie p. prezesa Rady Ministrów, że należy szukać punktów styżnych u ciał ustawodawczych znalazło tu zastosowanie. Wobec tego, że obrady poczęły się inaczej, mowa uważa za konieczne zwrócić uwagę na bezpieczeństwo, jakie mogą już powstać przez uchwalenie ustawy. Jeden jej artykuł żąda, aby uchwały sejmowe dawniej powzięte zostały wydrukowane, drugi natomiast wymaga aby to nastąpiło w ciągu trzech dni. Mowa zapytuje, jak pogodzić z sobą te przepisy. Dalej ustawa przewiduje w trybie ogłoszenia uchwał, że mają one być podpisane przez marszałka Sejmu. Powinien tu być zachowany tryb stosowany przy publikacji, które należą do władzy wykonawczej. Dotąd był jeden wypadek wydrukowania uchwały sejmowej w Dzienniku Ustaw, mianowicie w r. 1923, uchwały o uznaniu zasług Marszałka Piłsudskiego. Zostało to zrobione jako zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o podanie do wiadomości uchwały sejmowej i zawierają kłauzule wykonawczą dla ministra spraw wewnętrznych dotyczącą rozplakowania. Te kwestje kłauzuli wykonawczej należały również w ustawie przewidzieć, zachowując przepis konstytucyjny o sposobie podawania praw do wiadomości obywatelskiej. Ustawa mówi o tem kiedy ona sama wchodzi w życie. Nie mówi natomiast kiedy wchodzi w życie uchwała sejmowa, co może znowu przysporzyć sądom wątpliwości. W ten sposób może się wytworzyć nowa płaszczyzna tarcia po uchwaleniu ustawy. Wiceminister Siczkowski sądzi, że nie należy pominąć okazji harmonijnego załatwienia tej sprawy między czynnikami ustawodawczymi, a Rządem.

Po przemówieniu koncowym referenta senatora Perzyńskiego wniosek komisji o odrzuceniu ustawy upadł 54 głosami przeciwko 36 w mienionym głosowaniu. Ustawa samą przyjęto bez zmian w głosowaniu zwykłym. Na tem obrady zakończone.

Trzecie czytanie budżetu

Opozycja odrzuciła wszystkie poprawki rządowe

WARSZAWA, 12. II. PAT. 78 posiedzenie Sejmu 12 lutego r. b. Przed przystąpieniem do trzeciego czytania preliminarza budżetowego, poseł Hanuszeński w imieniu Klubu Ukraińskiego oświadczył, iż wobec tego, że wszystkie wnioski ukraińskie zostały w drugim czytaniu odrzucone, przeto wnosi się o odrzuceniu budżetu w całości.

Przystąpiono do głosowania. Przy budżecie przyjął Rada Ministrów odrzucono wnioski rządowe o restytuowanie 50 tysięcy złotych na studia związane z usprawnieniem administracji i o wstawienie 2 milionów na fundusz „Kultury Narodowej, gdy ten ostatni wniosek upadł na lawach B. B. rozległy się głosy: „Ha! ha!”.

Przyjęto natomiast wniosek rządowy o wstawienie 35 tysięcy zł. na sekretariat Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Przy budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych odrzucono wszystkie poprawki wniesione do trzeciego czytania, m. in. po prawku o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony. Wniosek rządowy o restytuowanie pozycji na poselstwo w Kairze odrzucono 196 głosami przeciwko 152.

Odrzucono również wszystkie poprawki przy budżecie Ministerstwa spraw wojskowych, a w tej liczbie poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony.

Przy budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto poprawkę Klubu Narodowego o skreślenie etatów starostów grodzkich w Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie, Bydgoszczy i Inowrocławiu. Przy budżecie Ministerstwa Skarbu nie przyjęto żadnej poprawki. Przy budżecie Ministerstwa przemysłu i Handlu przyjęto poprawkę rządu o restytuowanie 70 tysięcy zł. na Instytut Eksportowy.

W budżecie Ministerstwa komunikacji i Ministerstwa Rolnictwa nie przyjęto żadnych poprawek. W budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. wstawiono 100 tys. zł. na utworzenie biabruskiego seminarium nauczycielskiego oraz 150 tys. zł. na kursy nauczycielskie dla biabruskich nauczycieli szkół powszechnych.

W budżecie Ministerstwa robót publicznych w wydatkach nadzwyczajnych skreślono 175 głos. przeciw 174 kwotę 559.110 zł. z wydatków na budowę gmachów państwowych. W budżecie Ministerstwa pracy i opieki społecznej odrzucono 195 głosami przeciwko 153 poprawkę posła Rataja o skreślenie 14 milionów dopłat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i pomoc dla bezrobotnych. Do tej samej pozycji był jeszcze wniosek Rządu oraz Klubu Narodowego o skreślenie 9 milionów. Poprawki te odrzucono 177 głosami przeciwko 137. Przy budżecie Ministerstwa reform rolnych oraz przy budżecie emerytur, żadnej poprawki nie przyjęto. Z kolei Izba przystąpiła do przedsiębiorstw. Wniosku posła Dąbskiego o skreślenie 500 tysięcy zł. dopłaty ze skarbu na P.A.T. marszałek w myśl regulaminu nie poddał głosowaniu.

W innych przedsiębiorstwach odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem jednej, a mianowicie rządowej, o zmniejszenie o 5 milionów wydatków nadzwyczajnych w moimola tytułowym. Na tem ukończono w trzecim czytaniu głosowanie nad preliminarzem.

Przed przystąpieniem do projektu ustawy skarbowej, marszałek zarządził godzinną przerwę.

DEKLARACJA STRONNICTWA CENTROLEWU.

Po przerwie, która trwała dwie godziny poseł Niedziałkowski w imieniu P.P.S. Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i N.P.R. złożył następujące oświadczenie: Będziemy głosować za całością budżetu w trzecim czytaniu, wychłodziemy bo, wiem z założenia, że budżet dajemy Państwu a nie systemowi rządowemu, który w tej chwili w państwie panuje.

Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, ciężki kryzys rolnictwa, głębsza bezrobocia, wymagająca od nas, byśmy nie dopuścili do stworzenia w Polsce stanu anarchji, któryby mógł nastąpić w razie braku legalnego budżetu. Dalej mowa stwierdza, że wyżej wymienione stronnictwa zdają sobie doskonale sprawę z tego, że preliminarz budżetowy nie odpowiada potrzebom i dążeniom bardzo licznych klas społecznych i bardzo wielu stronnictw. Jest on wynikiem przymusowego kompromisu, który znowu jest wynikiem dzisiejszego układu sił społecznych w kraju.

ENDECA ZDECYDOWANIE PRZECIWO USTAWIE SKARBOWEJ.

Posł Zwierzyński oświadcza imieniem Klubu Narodowego, że Klub ten zgłosił do przedłożenia rządowego szereg wniosków zmierzających do przystosowania budżetu do ciężkiego obecnego położenia, a linja przewodnią tych wniosków było zmniejszenie wydatków. Gdyby nawet, oświadcza dalej mowa, nasze wnioski były przyjęte, nie uszczuplałoby to bardziej pozytywnie naszego stosunku do gospodarki rządu, opar tego na tym budżecie. W tych warunkach nie możemy głosować za ustawą skarbową i brać za nią odpowiedzialność.

Następnie referent generalny poseł Krzyżanowski wypowiedział się co do poprawek zgłoszonych w trzecim czytaniu do ustawy skarbowej.

PRZYJĘCIE BUDŻETOW W CAŁOŚCI W TRZECIM CZYTANIU

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania. Wnioski komunistów i Klubu Ukraińskiego o odrzuceniu w całości budżetu, Izba odrzuciła. Poprawki w sprawie 5 proc. dodatku dla urzędników, marszałek wogóle nie podał pod głosowanie, z powodu, że mogłoby to zwinąć równowagę budżetową. Przyjęto natomiast poprawkę, ażeby wypłata dodatku mieszkaniowego obejmowała także i

pracowników kontraktowych. Wreszcie przyjęto poprawkę, w myśl której fundusze propagandowy i reprezentacyjny w M.S.Z. podlegają zwykłej kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie inne poprawki odrzucono. Przed przystąpieniem do ostatecznego głosowania, Klub Narodowy wyszedł w salę. Następnie przyjęto pierwsze trzy artykuły, zawierające ostateczne cyfry budżetu. Cyfry te przedstawiają się jak następuje: wydatki zwyczajne — 2.757.596.901, wydatki nadzwyczajne 171.128.936, razem 2.928.725.737, rozchody nadzwyczajne monopolów 22 milj. łącznie wydatki wynoszą 2.947.671.861. Inne pozycje wydatkowe przyjęto tak, jak w drugim czytaniu. Wpłaty monopolów państwowych 959.801.000 łącznie dochody 3.058.438.568. Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 110.766. 707. W ten sposób przyjęto budżet w całości w trzecim czytaniu. W głosowaniu przez powstanie za budżetem oświadczył się wszystkie stronnictwa t. zw. centrolew i Klub B.B. Po odcytaniu wniosków i interpelacji marszałek zapowiedział, że następne posiedzenie odbędzie się o godz. 4 po południu we wtorek. Porządek będzie ustalony później.

Ustawa o poborze rekruta

WARSZAWA, 12. II. PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem przedstawiciela Kosciakowskiego w obecności przedstawicieli Ministerstwa spraw wojskowych pułk. Petrzyckiego, poseł Harniewicz (Ch. D.) zreferował projekt ustawy o poborze rekruta, podkreślając, że rozbrajać się nie możemy wobec zbrodni Rosji i Niemiec. Poseł Pajak (P.P.S.) domagał się skrócenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska. Poseł Fidelius (Wyzwolenie) wskazywał na złe odżywianie w wojsku. Poseł Chwałicki (Piast) prosił o wydanie zarządzenia, aby po ćwiczeniach na polach nie były zostawiały naboje. Poseł Lieberman (P.P.S.) o przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o etatach wojska. Obszernych wyjaśnień udzielił pułk. Petrzycki. Mowa wskazywał, że zmniejszenie ilości wojska jest niemożliwością. Co się tyczy ustawy o etatach, to zaznaczył, że wobec ciągłych postępów techniki i związanej z tem reorganizacji, nie można mówić o ustawie o etatach w dawniejszym pojęciu. Zanim bowiem Sejm uchwalił, by taką ustawę, byłaby ona już nieaktualna. Co się tyczy zażalenia posła Fidelisa, to pułk. Petrzycki podkreśla, że badania wykazują, iż żołnierze opuszczają szeregi wojska o wiele zdrowi i silniejsi niż byli przed wcieleniem. Następnie zaznaczył pułk. Petrzycki, że będzie wydane zarządzenie, aby zostały opuszczone pola ćwiczeń. Po tej dyskusji projekt ustawy o poborze rekruta jednomyślnie przyjęto.

Nominacja d-ra Hilchena

WARSZAWA, 12. II. PAT. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów została zatwierdzona nominacja p. dr. Hilchena na przewodniczącego rady portu Gdańskiego.

Wydanie sądom posła Baćmągi

WARSZAWA, 12- II. PAT. Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Liebermana po wysłuchaniu referatu przewodniczącego w sprawie opinii i odpowiedzi na pytanie czy poseł może piastować funkcje pracownika komunalnego ustaliła zasadę, że urzędnik komunalny nie może objąć czynności w czasie piastowania mandatu poselskiego. Następnie poseł Walewski (BB) referował żądanie wydanie sądom posła Baćmągi, którego prokuratura obwinia o zbrodnię oszustwa, podpalenia, w trzech wypadkach pomoc w kradzieży, defraudację składek kościelnych i defraudację popienioną na stanowisku wójt w kwiecie 12 tysięcy złotych. Reprezentant wnosi o wydanie we wszystkich wypadkach. Po dłuższej dyskusji komisja uchwaliła zgodzić się na wydanie posła Baćmągi sądom co do wszystkich zarzutów z wyjątkiem zarzutu defraudacji około 12 tysięcy złotych. Co do tego uchwalono zarządzić pełnych aktów dochodów oraz aktów wydziału sejmikowego odnoszących się do lustracji kasy gminnej i dochodów administracyjnych.

Budżet na rok 1930—31

Uchwalony w drugim czytaniu budżet na rok 1930—31 przedstawia się, jak następuje.

Wydatki zwyczajne	2.757.494.429
„ nadzwyczajne	171 688.046
„ łącznie	2.929.182.475
Rozchody zwyczaj. przedsiębiorstw	1.841.458.898
Rozchody nadzwyczajne przedsiębiorstw	271.777.954
Rozchody zwyczajne monopol	722.639.998
Rozchody nadzwycz. monopol	17.000.000
Dopłata do przedsiębiorstw	18.916.124
Razem z tą dopłatą wydatki ogólne wynoszą	2.948 128.599
Dochody administracji	1.901 418.584
Wpłaty przedsiębiorstw	197.218.984
„ monopolów	964.801.000
Łączna suma dochodów	3.063.438 568
Nadwyżka budżetowa	115.309.969

Nadzwyczajna komisja dla sprawy „przedślakowej”

WARSZAWA, 12. II. (tel. wł. Słowa). Jutro rano odbędzie się posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej, zwołanej dla rozpatrzenia zająć z oficerami w przedslonku Sejmu w dniu 31 października ub. r.

Na posiedzeniu ogcytany będzie list Marszałka Piłsudskiego do Premiera Bartla, w którym to liście już na wstępie Marszałek Piłsudski wyraża przekonanie, że zajście owe wywołane zostało przez Marszałka Dąbskiego. Odpis listu otrzymanego od Marszałka Piłsudskiego przesłał Premier dr. Bartel przewodniczącemu komisji śledczej posłowi ks. Czetwertyńskiemu (Klub Narodowy)

ECHA KRAJOWE

O pozostawieniu Województwa w Nowogrodzku

(Komunikat Biura Samorządu Nowogrodzkiego)

NOWOGRODZK. — W niedzielę 9 lutego r. b. w Nowogrodzku odbyło się liczne zebranie przedstawicieli sfer samorządowych, gospodarczych, ziemiankich, osadniczych i in. poświęcone losowi województwa Nowogrodzkiego.

W gorącej dyskusji zaznaczył się jednomyślny pogląd szkodliwości przeniesienia stolicy województwa ewentualnie oderwania jakiegokolwiek terenu. Skonstatowano, iż inwestycje nowogrodzkie za ostatnie trzy lata sięgają sumy 12 milionów zł. Rozległy się głosy niezrozumienia stanowiska w tej materii posłów Nowogrodzkiej. Przyjęto odpowiednią rezolucję.

Onegdaj obradowała Rada Wojewódzka Osadnictwa Wojskowego pod przewodnictwem znanego działacza w dziedzinie rolnictwa p. Władysława Małskiego, która po omówieniu szeregu żywotnych spraw życia osadniczego na kresach po wyczerpujących dyskusjach przyjęła jednomyślnie uchwałę, stwierdzającą, iż względy państwowe, gospodarcze, kulturalne i racja stanu, dążąca do asymilacji państwowej bezwzględnie przemawiają za pozostawieniem stolicy województwa w Nowogrodzku.

Rada przeciwstawiła projektowi oderwania częściowego terytorium wchodzącego w skład obecnego województwa.

Rada stwierdza ogromne znaczenie tego centrum państwowego w ośrodku ludności etnicznie różnorodnej.

Pogłoski o skasowaniu ewentualnego przeniesienia województwa są ujemne dla coraz wzmacniającej się myśli i zadzierzgaćemu się współżyciu narodów.

TURMONT (pow. Brześć).

— Nieposzanowanie krzyża i przysięgi. Dnia 29 stycznia r. b. byłem świadkiem takiej sceny w sądzie grodzkim w Turmoncie. Rozpatrywana jest sprawa o tajny wyszynk wódki w piwiarni Pietkuna w Mieżanach. Świadcami w tej sprawie figuruje trzech żołnierzy z KOP w Mieżanach. Pierwszy świadek żołnierz Polak—katolik, figurując w tej sprawie jako prywatny świadek, o pić wódki w piwiarni, staje przed sądem z karabinem w ręku i przystępuje do przysięgi, mając czapkę na głowie. Sędzia każe mu podnieść palce do góry i przysięgać, lecz zasiadający w końcu stołu sędziowskiego sekretarz sądu, robi uwagę żołnierzowi, iż niegodzi mu się jako katolikowi przysięgać w czapce, ten nareszcie zdejmując czapkę i przysięga.

Dziwić się należy iż od czasu jak sędzia grodzkim został mianowany w Turmoncie pan Grynb erg, zaniebano udzielania do pocalowania krzyża podczas przysięgi chrześcijan, chociaż biedny krzyżyk stoi si bie pro forma na stole sędziowskim. Nic więc dziwnego, że lud wiejski do takiej przysięgi nie przywiązuje uwagi wcale, kłamie i krzywo przysięga. Smutna to rzeczywistość w powiecie Brześcińskim a tem gorzej, że ateizm w powiecie Brześcińskim w zatrającym tempie zalewa urzędy nasze.

SWIĘCIANY.

— Trzydniowy kurs dla administracji gminnej. W celu stopniowego usprawnienia administracji gminnej, starosta powiatu święciański p. Stefan Mydlarz zarządził 3-dniowy kurs dla burmistrzów, wójtów i sekratary gmin tego powiatu. Kurs odbył się 23, 24 i 25 stycznia br. Wykłady na kursie objęły: starosta p. Mydlarz, inspektor samorządu gminnego p. Jankowski, inspektor szkolny p. Szymański, kierownik urzędu skarbowego p. Andrzejewski, sekretarz sejmiku p. Krasiński, referent gospodarczy wydziału powiatowego p. Goslinowski, in z powiatowu p. Arndt, technik wydziału powiatowego p. Stankiewicz, wicedyrektor Oddziału Powoznego Zakładu Ubezpieczeń w Wilnie p. Subański i inspektor straży pożarnej p. Dalsztet.

Kurs ten miał wielkie zainteresowanie i przyniósł korzyści zarówno słuchaczom, jak też i sprawie ogólnej, ponieważ tematy wykładowe były oparte przeważnie na praktycznych sposobach przebiegów w praktyce, czynnych przebiegów przelęgów, jako ja chowców w odnośnej dziedzinie i oprócz tego zawierały one wskazówki praktyczne w celu usprawnienia z jednoczesnym uproszczeniem administracji gminnej. Po zakończeniu kursu słuchacze wyrazili podziękowanie

panu staroście i prelegentom za tak cenne wskazówki, które otrzymali na kursie.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia z udziałem p. starosty i prelegentów Obecny.

BARANOWICZE.

— Uroczyste otwarcie szluzawki Sokola. W dniu 8 lutego o godzinie 15 na własnym placu Sokola przy ulicy Mickiewicza odbyło się uroczyste otwarcie szluzawki przez Iwo Sokół.

— W sprawie postępu drożek. Niejednokrotnie podejmowaliśmy sprawę postępu drożek i ambulansów, jednak dotychczas ta sprawa uregulowana nie została.

Nie mówiąc już o fatalnym rozkładzie jazdy autobusów (w swoim czasie podawał mi rozkład), dotychczas nie został wyznaczony dyżurny autobus do pociągów nocnych, co maraży obywateli na zbędne wydatki na drożki, lub też w gorszym wypadku muszą iść piechotą. Czas już tę sprawę uregulować, a także postój drożek należałoby rozrzuć po mieście, gdyż obecnie mają postój tylko w dwóch miejscach.

— Zabawa na LOPP. Kolo BOPP Ostrów w dniu 1 lutego urządziło zabawę taneczną i odczyt w salach urzędu gminnego. Zostały wygłoszone dwa odczyty jeden przez sekretarza powiatowego komitetu LOPP p. Głabika o lotnictwie i drugi przez kpt. Suchomiela o obronie przeciwgazowej. Prelegenci każdy w godzinę przemówienia scharakteryzowali lotnictwo i obronę przeciwgazową, nawiązując do popierania LOPP.

PODZIĘKOWANIE.

Dnia 4 bm. w kasynie oficerskim 9-go DAK'u w Baranowiczach staraniem Kola Zrzeszonych Ziemianek pow. baranowickiego urządzony był bal dochodowy na cele kulturalno - oświatowe pracy tegoż kolu.

Powołując się na zadowolenie wypowiedziane przez gości, sędziów, że zabawa się udała - udała się pod względem harmonijnym i ożywionym.

Niniejszym podziękujemy sobie złożyć serdeczne podziękowanie p. dowódcy i korpusu w oficerskim 9-go dywizjonu artylerii konnej za bezinteresowne udzielenie swego kasyna - również gościom wojskowym i cywilnym przybyłym z miasta i prowincji, którzy łaskawie przyjęli zaproszenie i zaszczepili swoją obecnością, wnosząc ożywiecie i harmonię — Panu wodziecjom za ożywione tańce, gospodyniom i gospodarzom bału za urządzenie bufetu i chwały i pracę oraz tym którzy nie mogąc być osobiście a rozumiejąc doniosłość celu zabawy nadsyłali asysekty dochodowe, niniejszym składając serdeczne „Bóg zapłać“ i wdzięczne podziękowanie

Ziemianki.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Wydawnictwa nakładem firm: Książnica-Atlas, Jakob Mortkiewicz, Gebethner i Wolff, Ferdynand Hosiok, Ossolineum, Księgarnia św. Wojciecha, Krakowska Spółka Wydawnicza „Rój”, Dom Książki Polskiej i innych.

Zimowy sezon wydawniczy ożywia się w sposób wyraźny: poszczególne firmy wydawnicze, po zasileniu rynku księgarskiego, „okolicznościowo” wydawnictwami gwiazdkowymi w okresie świąt puszczają w świat czytelnicy nowości „sezonu zimowego”.

Od lat paru zarysowała się wyraźna specyfikacja rodzajów poszczególnych w działalności naszych firm wydawniczych.

Masowością produkcji odznacza się Hosiok i „Rój”. Mortkiewicz ożywił wybitnie działalność swą na polu wydawnictw artystycznych, ilustrowanych.

Powieści polskiej otwiera możliwość wydawnicze Gebethner i Wolff oraz Hosiok. Stara firma wydawnicza z ulicy Zgoda 12 obraca się przeważnie w kole starszych pisarzy, jak również w daję młodszych, ale o ustalonej już marce pisarskiej. Hosiok odznaczał się biblioteką poetycką młodych poetów oraz wydawnictwami powieści początkujących beletrystów.

Krakowska Spółka Wydawnicza kontynuuje tak chlubnie prowadzoną od lat dziesięć „Bibliotekę Narodową”. Ostatnio ukazały się nowe tomy Zmichowskiej (Poganka) Kasprzowicza (Wybór poezji), drugie wydanie „Pana Tadeusza” w opracowaniu prof. Pionia i Xenofonta „Sympozjon”. W literaturze naukowej tejże firmy wydawniczej wybitne pozycje stanowią będą Borowego książka o Chestertonie i W. datkiewicz, monografia o Kochanowskim. O obu pracach napiszemy jeszcze specjalnie.

Z wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, prowadzącego wytrwale zbiorowe wydanie pism Słowackiego, ostatnio wyróżnić należy „Pamiętnik” prof. Dyboskiego, niedaw-

no zmarłego wielkiego uczoności i patrioty.

Dzielo to w pamiętnikarskiej literaturze naszej wyjątkowe, pisane bowiem ręką wielkiego patrioty, a zarazem jednego z najznakomitszych przyrodników polskich. Kresli w nim autor z jednej strony wiele szczegółów dotyczących przygotowań do wybuchu Powstania Styczniowego, charakteryzuje wybitniejsze osobistości, które w tym czynie orężnym udział brały, przedstawił całą martyrologię więzienia ich i zsyłki oraz życia ich na wygnaniu, z drugiej strony z drobiazgową ścisłością badacza opisuje barwnie wie spostrzeżenia o ludziach i całej przyrodzie rozlicznych okolic dalekiej Syberji, które w swej kilkunastoletniej tułaczce zwiedził i badał.

Siłą dźwigni z pracowni profesora Szkoły Głównej wyrwany, wie dzie autor czytelnika przez więzienia Pawiaku i X Pawilonu, a stąd etapem po długiej rok prawie cały w najokropniejszych warunkach trwającej podróży, naprzód do Siwakowej koło Czytyn nad Ingodą, następnie do Darasunia nad Turą, z kolei do Kuttuka nad Bajkałem, różnych okolic położonych nad rzekami Sielengą i Burguzinem, Amurem, Argunją i Ussuri, aż gdzieś hen do Władywostoka, do wysp Sachalinu i Askoda.

Obok humanitarnej działalności lekarskiej, spełnia naukowe zadania, które sobie zakreślił. To też mimo niezwykłych trudności, mimo braku środków materialnych i odpowiednich urządzeń, a często przy niechęci władz miejscowych, udaje mu się spowodować formalny przewrót w dotychczasowych mniemaniach świata naukowego o faunie wschodniej Syberji.

Czas i dzieje, których Pamiętnik dotyczy, dziełi wprowadzić do obecnej, tak odmiennie chwili, prawie siedem dziesiątków lat, niemniej jednak, wszechstronność i ścisłość obserwacji których mnóstwo Pamiętnik zawiera, zarówno z dziedziny naukowej, jako też społecznej, a prztem niezwykle żywa i przystępna forma, w jakiej je autor podaje, stanowią o trwałości wartości wspomnianego dzieła.

Ossolineum przynosi też wspomnie

Konferencja morską w Londynie

Posiedzenie pierwszej komisji

LONDYN. 12. II. Pat. Dzisiaj zbiera się pierwsza komisja konferencji morskiej aby rozpatrzyć sprawozdanie podkomisji ekspertów o punktach technicznych wynikających z propozycji kompromisowego projektu rozbrojenia, opartego na tonnażu globalnym i według kategorii. W kołach konferencji mówią, że co do wielu punktów tego kompromisowego projektu osiągnięto już jednolitość poglądów.

Gdy sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta główna uwaga konferencji zwrócona zostanie na kwestię łodzi podwodnych w przedstawieniu wczorajszym.

Oświadczenie Stimsona przeciwko łodziom podwodnym

LONDYN. 12. II. Pat. Główny delegat Stanów Zjednoczonych p. Stimson oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że takie podporządkowanie łodzi podwodnych prawu wojennemu obowiązującemu inne statki wojenne jest dla delegacji amerykańskiej samo przez się dostatecznym powodem udziału w konferencji. P. Stimson stwierdził z zadowoleniem fakt, że z tą doniosłą propozycją pierwsza wystąpiła delegacja francuska.

Wyniki obrad podkomisji ekspertów

LONDYN. 12. II. Pat. Podkomisja ekspertów na konferencji morskiej doszła do porozumienia co do kilku punktów formuły, dotyczącej ograniczenia zbrojeń przez zmniejszenie ogólnego tonnażu i według kategorii. Delegacja francuska przedstawiła cyfry tonnażu, które acz prowizoryczne posunęły jednakże sprawę naprzód.

Anglia nie myśli nawet o wycofaniu swych nowozbudowanych pancerników

LONDYN. 12. II. Pat. Odpowiadając na pytanie Gmin na zapytania pierwszy lord admiralacji Alexander oświadczył stanowczo, że administracja nie ma bieżącej zamiaru wycofania żadnego z ostatnio zbudowanych pancerników angielskich.

Zmniejszenie się wpływów Labour Party

LONDYN. 12. II. Pat. Od czasu wyborów do Izby Gmin w maju 1929 roku, które przyniosły wielkie zwycięstwo dla Labour Party i spowodowały utworzenie rządu Mac Donalda, odbyły się w sześciu okręgach wybory do dalkowe spowodowane śmiercią, względnie ustąpieniem dotychczasowych posłów z Labour Party.

W tych sześciu okręgach wyborczych w wyborach ogólnych Labour Party uzyskała 127.176 głosów, zaś w wyborach dodatkowych w tych samych okręgach uzyskała 104.381 głosów. Liczba głosujących na korzyść Labour Party zmniejszyła się więc o 20 proc. W kołach kierowniczych partji fakt ten obserwowany jest z dużym niepokojem.

Rząd angielski oficjalnie powiadomił Ligę Narodów o wznowieniu stosunków dyplomatycznych z rządem Z. S. R.

GENEWA. 12. II. PAT. Rząd Wielkiej Brytanji złożył w Sekretarjacie Generalnym w celu zarejestrowania noty wymienione w grudniu r. ub. z rządem Z. S. R. r. z okazji wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Sensacyjne zajście w kawiarni madryckiej

Czynne znieważenie gen. Dellano przez synów Primo de Riverę

HENDAYE, 12. II. PAT. Według doniesień z Salamanki doszło tam do gwałtownych zaburzeń wywołanych przez studentów. Gwardja cywilna musiała kilkakrotnie szarżować. Po ulicach miasta krąży patrol. Donoszą z Madrytu, że dwaj synowie generała Primo de Riverę wszedłszy do kawiarni, w której znajdował się generał Dellano uderzyli go kilkakrotnie. Generał bronąc się zranił lekko w twarz jednego z napastników. Napastnicy po zajściu opuścili kawiarnię wśród krzyków tłumy.

Głosy przeciwko nowemu premierowi rządu hiszpańskiego

MADRYT, 12. II. Pat. Przemawiając wśród licznie zebranych na bankiecie republikańskim Leroux oświadczył, że należy zapytać się czy generał Berenguer jest odpowiedzialny za katastrofę pod Annual (Algier). Jeżeli tak, wówczas nie powinien ani chwili pozostać u steru rządu, jeżeli nie, wówczas należy ukarać winnego tej katastrofy bez względu na stanowisko jakie zajmuje.

Primo de Riverę przybył Incognito do Paryża

PARYŻ, 12. II. PAT. Jak podaje prasa przybył tu wczoraj Primo de Riverę nieoczekiwany przez nikogo na dworcu.

Wzrost bogactwa w St. Zjednoczonych

(Z.K.) Statystyka podatku dochodowego w Waszyngtonie za rok 1928 wskazuje na znaczny wzrost bogactwa poszczególnych podatników i ogólne zwiększenie dobrobytu wśród milionów mieszkawców Stanów Zjednoczonych. W stosunku do roku 1927, dochód roczny obywateli amerykańskich, z kategorii miliardów podwoił się. Cyfry podane przy tej statystyce są naprawdę godne uwagi.

Stany Zjednoczone liczyły w roku 1928 dwóch dolarowych miliardów, 42618 osób, płacących podatek dochodowy od funduszy stawiających ich w kategorii milionerów. Z pomiedzy 500 osób mających przeszło 25 milionów franków rocznego dochodu, jest aż 24, którym ich fundusz przynosił rocznie ponad 125 milionów.

Wzrost stopy życiowej najbardziej jednak daje się odczuwać wśród kategorii podatników o mniejszych dochodach. W roku 1928 naliczono 3.114.000 osób, których dochód roczny waha się pomiedzy 75.000 a 125.000 franków, podczas, gdy w roku 1927 było w tej kategorii zaledwie 1.250.000 osób.

Statystyka ta jest potwierdzeniem wielokrotnych zapewnień prezydenta Hoovera o świetnym stanie finansowym Stanów Zjednoczonych, które w tak krótkim czasie zdolały opanovać zachwianą równowagę po ostatnim krachu giełdowym.

Tej napozór tak świetnej sytuacji finansowej popartej rzeczowymi dowodami, zadaje jednak kłam, przemówienie jednej z senatorek, która stara się udowodnić, że nie wolno fuzyj się pozorami, gdyż rzeczywistość wykazuje znaczny wzrost bezrobocia,

który w najbliższym czasie zwiększy się jeszcze, gdyż wskutek bankructwa po krachu giełdowym wielkich przemysłowców, dużo fabrykom grozi zamknięcie.

Ponieważ każda niedola, która dotyka nie tylko pojedyncze jednostki ale całe grupy, towarzystwa, czy nawet miasta jest znacznie lżejsza do zniesienia, niemała może być dla nas pociecha, że opłakany stan finansowy, dotyka netylko nasze europejskie miasta prowincjonalne, ale nie szczędzi nawet tak potężnej metropolji amerykańskiej jaką jest Chicago.

Miasto Chicago stoi w przededniu bankructwa, kasa miejska netylko że jest beznadziejnie pusta, ale tak zadłużona, że pomimo wysiłków nie może zdobyć nowego kredytu. Podatnicy miejscy, którzy w ostatnich czasach płacili podatki na parę lat awanssem, zbuntowali się i odmówili uiszczenia opłat na rok 1933 i 1934 a tu prace przygotowawcze do wszechświatowej wystawy w Chicago na rok 1933 już są rozpoczęte i trzeba je za wszelką cenę kontynuować.

Aby uratować honor Ameryki i Chicago, kapitaliści miejscowi zgodzili się jeszcze tym razem udzielić kredytu na przygotowanie terenów i budowlę wystawowych, pod warunkiem jednak że w wydatkach miejskich będą zaprowadzone duże oszczędności, i że wierzytiele będą mieli prawo kontroli we wszystkich nowych inwestycjach.

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz wyśmienitym pićm szczawinkich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby zakaźne i przemiany materji usunie Ci szczawinka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Paryżanie manifestują przeciwko Sowietom

PARYŻ, 12. II. PAT. Setki osób usiłowało urządzić manifestację przed gmachem ambasady sowieckiej. Straż republikańska i policja rozproszyły manifestantów. Aresztowano 12 osób.

Burdy komunistów niemieckich

Czerwona gwardja zajęła zakłady Oppela

BERLIN. 12. II. Pat. Z Dusselheimu donoszą, że dziś przed południem 700 komunistów w mundurach czerwonej gwardji prowadzonych przez posła komunistycznego na sejm pruski Mullera obsadziło przemocą zakład przemysłowy Oppela zmuszając robotników tam zajętych do zaniechania pracy.

Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja wkroczyła nlezwłocznie do fabryki rozpędzając i aresztowując awanturujących się komunistów.

Rewizja w instytucji sowieckiej w Berlinie

Zrewidowano również mieszkania prywatnych urzędników BERLIN, 12. II. Pat. Z Monachjum donoszą, że wczoraj przed południem 20 urzędników policji kryminalnej wkroczyło do domu, w którym znajdują się biura sowieckiego przedsiębiorstwa handlowego, gdzie przeprowadzono rewizję.

Urzędniczy biura pod eskortą policji musieli się udać do swych mieszkań prywatnych gdzie również przeprowadzono rewizję.

Włochy już wstrzymały likwidację własności austriackiej

[mimo nieratyfikowania umowy haskiej]

WIEDEN, 12. II. PAT. Rząd włoski zarządził wstrzymanie likwidacji własności austriackiej według umowy haskiej mimo, że likwidacja obecności ma ustać dopiero po ratyfikowaniu umowy haskiej. Atoli rząd włoski stosując się do życzenia rządu austriackiego zarządził natychmiastowe wstrzymanie likwidacji.

działalności wydawniczej na innym odcinku są wytworne cztery tomiki „Pan

teonu”: myśli, Spinozy, Heraklita, Demokryta i Epikteta.

W wielkiej pracy kulturalnej dla nauki polskiej, jej potrzeb i przyszłości, nieocenione zasługi posiada kasa Mianowskiego. Ostatnio nakładem tej ukazał się XI t. „Nauki Polskiej” i t. VIII „Poradnika dla samouków” — Botanika.

Celem „Nauki Polskiej” jest służenie badaniu nauki jako zjawiska (socjologii nauki i psychologii twórczości naukowej). Poza artykułami działu teoretycznego „Nauka Polska” zawiera przyczynki do historii życia i organizacji nauki w Polsce, dział: Z organizacji nauki zagranicą, Kronikę życia naukowego w Polsce i zagranicą oraz dział Recenzji dzieł z zakresu naukoznawstwa. Poza tomami o ustalonym schemacie ukazują się również tomy poświęcone specjalnym zagadnieniom (spisy polskich towarzystw i instytucji naukowych, sprawozdania ze zjazdów organizacyjno-naukowych i t. p.).

Tom XI zawiera: w dziale teoretycznym ciekawe artykuły prof. T. Kotarbińskiego p. t. „O zdolnościach cechujących badacza” i prof. F. Bujaka p. t. „Działacz a badacz”, poruszające mało opracowane dotychczas zagadnienia — jakie cechy charakteru i umysłu człowieka predysponują go do twórczej pracy naukowej.

Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazało się dzieło powieściowe, uwiecznione nagrodą państwową, Ferd. Goetla „Serce lodów”. Przypominamy czytelnikom, że z powodu odznaczenia tego pisarza zamieściliśmy w numerze gwiazdkowym „Słowa” dłuższy artykuł o laureacie. Do omówienia „Serca lodów” powrócimy jeszcze.

O powieściach i poezjach, wydanych nakładem F. Hosioka niedawno pisaliśmy. Z innych wydawnictw tej firmy wyróżnić należy ukazujące się w polskim przekładzie, jako tom pierwszy dzieł Leona Petrażyckiego, wydanych staraniem komitetu jubileuszowego „Wstęp do nauki prawa i moralności”. Wydawnictwo to wprowadzi do polskiej literatury naukowej dzieła jednego z największych uczonych

współczesnych i niepospolitego myśliciela. Edwin Jędrkiewicz wydał ostatnio nowy dramat p. t. „Swaróg” Boskiego kowala Swaroga z mitologii słowiańskiej autor uczyłowieczył. Tragedja Swaroga leży w konflikcie uczucia, dla którego hasłem „wszystko albo nic”, a nędzną połowicznością ludzkiej natury. Swaróg w pokorze swej widzi tę nędzę swoją i dlatego nie może uwierzyć w to, aby mógł być twórcą wartości bezwzględnych. A jednak jest nim. Rosną jednak dzięki nim inni, a nie wie o nich on sam, szarpający się w wiecznym trudzie, zmaganii się i walce. Aż tym trudem swoim wyzwała wokół siebie orkan uczuć, który zwraca się przeciw niemu same-mu i jego zabija, ale w którym ucieleśnia się jego żądza „Boga, który jest wszystkim”. Dzieło subtelności pisarza, umiającego sięgać głębiej.

Dzieło St. Barakosza „Sztuka ludowa” cz. III — Wtów, jest dalszym ciągiem wydanych poprzednio części, przedstawiających zabytki sztuki ludowej Spisza i Orawy. Zawiera okazy robót drzewnych, zebranych w Wito-wie nad Czarnym Dunajem, a obejmujących tak budownictwo ludowe, jak i sprzęty użytku domowego. Znajdują się w nim ryciny kapliczek przydrożnych, domów, szczytów, odrzwi, pazdurów, sosrębów, stołów, ław i stołków, listew, kądzieli parzenic, a przede wszystkim bogaty wybór artystycznych nie wykonanych łyżników, wraz z opisem pochodzenia tych przedmiotów. Wykonanie dzieła postawione na wysokim poziomie technicznym.

Nakładem tejże „Książnicy — Atlas” ukazały się mapy Europy Śródziemnej i półwyspu bałkańskiego w opracowaniu prof. Eugenjusza Romera. Pierwsza jest to mapa ścienna fizyczna, przedstawiająca rzeźbę ziemi metodą hipsometryczną. Służy do nauki geografji Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. Zawiera także całą Polskę. Daje dobry obraz geograficzny Alp i Karpat. Ujętędlonno w niej stosunki komunikacyjne przez zaopatrzenie mapy w bogatą sieć kolejową, zaś stosunki polityczne przez wyraźne granice państwowe. Karton specjalny przedstawia

Wreszcie na „Góralską nutę”, dwie kompozycje barwne, dające syntezę, „góralskości”. Zaduma na melodie fujarki i żywiołowy taniec góralski. Przestliczna gra kolorów i barw. Natętnienie skupienie i żywiołowy rozmach. Do rzędu tych wydawnictw krytycznych Mortkowicza należy też Kasprzowicza „Taniec zbrojniczy” z planszami Władysława Skoczylasa. Żywotność, pierwotna siła i prymitywny, swoisty wyraz sztuki ludowej zapładnia twórczość artysty, by prostą treść podania lub pieśni przedzierzgnąć w dzieło o najwyższych walorach ducha i formy.

W dziełach sztuki polskiej, zasila-nie tak często fantazją ludu, specjalną rolę odgrywa Góralszczyzna i Podhale, poezja wirchów i zbrojniczych napa-dów.

Bajki Sabaty i śpiewy juhasów natęchnęły twórczość Temajera Kaspro-wicza i Witkiewicza. Z obrazków na szkle i rzeźb na drzewie wywodzi się drzeworyt Skoczylasa. Szereg takich pełnych charakteru i wyrazu drzeworytów tworzy oprawę do „Taniec zbrojniczego” Jana Kasprzowicza.

Wobec tegorocznego jubileuszu odzyskania przed dziesięćmi laty dostępu do morza posiada żywą aktualność swoją wydawnictwo p. t. „Gdynia i morze polskie”. Osiem plansz barwnych według obrazów W. Zaboklickiego z pełnym urokiem tekstem Żeromskiego.

Niewysłowna piękność morza i ład piaszczysty, na którym z dnia na dzień dokonywa się dzieło zbiorowych wysiłków, powstaje pierwszy port Rze cyzpospolitej — jest treścią ośmiu powietrznych, subtelnych pejzaży Zaboklickiego. Barwny impresjonizm tych prześlicznych plansz, pełnych uroku przestrzeni, dopełniają potężne słowa piewcy morza polskiego — Stefana Żeromskiego. Tworząc całość niezwykłą, dając artystyczną formę interpretacji dla tego „nowego w polskiej ładowej duszy zatoczonego dzieła”.

Ta sama firma Mortkowicza rzuciła na rynek trochę powieści dla młodzieży Zurakowskiej, Korczaka, Molnara, Balińskiego, wśród których przestliczna opowieść prof. Siedleckiego „Głębiny” (w drugim wydaniu) wy-bija się na czoło. Uzupełnieniem tej

Akademicka Wolna Trybuna

Walne zebranie Bratniej Pomocy P.M.A. w Wilnie

Wczorajsze Walne Zebranie Bratniaków było widowiskiem walki o reorganizację struktury życia akademickiego. Gdy kwestie bratniackie reformy wysunęły rodu temu, wniossek o ich konieczności przeszedł bardzo nie wielką ilość głosów. Obecnie nikt nie waży się zakwestionować istotnej potrzeby tej reorganizacji. To też obie zgłoszone na Walnym Zebraniu listy miały w programie projekty przebudowy gmachu Bratniej Pomocy. Lecz były pewne różnice, pewne rozbieżności. Lista Kół Naukowych wystąpiła z programem całkowitej przebudowy Bratniej Pomocy i łącznie z tą jedną organizacją akademicką, obejmującą całą polską młodzież akademicką — przebudowy ustroj całej Rzeczypospolitej Akademickiej. Natomiast projekt bloku Pracy samopomocowej umiarkował kwestię znacznie ciśniej, nie precyzując w dodatku kompetencji komisji, która ma ten projekt właściwie stworzyć. W każdym razie pierwszy krok został zrobiony. Komisja została wybrana. Skład jej przedstawia się jako następujący (w kolejności uzyskanych głosów): kol. kol. Dembiński Henryk, Ochciński Stanisław, Babicki Władysław, Korwin-Kurkowski Eugeniusz, Radziwon Władysław, Świecki Józef, Rawa Hieronim. Zyczymy kolegom jaknajbardziej owocnej i twórczej pracy.

Otóż trzeba sobie zdać sprawę, że trzeba to jaknajdokładniej podkreślić, że najważniejszą sprawą zebrania była kwestia reformy Bratniaków i kwestia powyższej komisji. Drugą ważną sprawą były oczywiście wybory władz. Konkrowały też sobą dwie listy: lista polityczna pod nazwą Blok Pracy Samopomocowej i Lista Kół Naukowych. Zwyciężyła pierwsza, obaj potrafili cokolwiek zrobić z Bratniakami. Choć sympatie nasze są po stronie przeciwnej, życzymy nowemu zarządowi owocnej pracy.

I jeszcze jedno. Trzeba przyznać, że poziom zebrania i agitacji przedzebraniowej wznosił się dość znacznie. Jeszcze raz została stwierdzona słuszność przysłów: verba docent, exempla trahunt. Z dumą możemy stwierdzić, że te exempla to nie nasi przeciwnicy. Dość — nie wypada się chwalić.

Walne zebranie „Odrodzenia”

W dniu 3 bm. o godz. 4 pp. w sali Gmachu Głównego odbyło się Walne Zebranie „Odrodzenia”.

Jak widać ze sprawozdania ustępującego go zarządu rozprótego pracy „Odrodzenia” w roku sprawozdawczym była naprawdę wielka. Z zapałem i młodzieńczym rozmachem podejmowało „Odrodzenie” pracę w różnych kierunkach. Tak więc wespół z innymi środowiskami wypracowano nową deklarację ideową, będącą dowodem, że nie stoimy bez ruchu, lecz idziemy wciąż na przód, wysuwając w swych dążeniach nowe, bardziej przepełnione duchem Chrystusowym hasła. Wystąpienie do czynnego życia na terenie akademickim, dążąc do większego udziału tak w życiu naukowym, jak ideowym i samopomocowym. Nie zrażaliśmy się stawianymi nam zarzutami idąc do swego celu. Zorganizowany został w Wilnie Tydzień Społeczny na którym omówiono zagadnienie nierozdzielności małżeństwa. Odczyty cieszyły się dużą frekwencją. Poza tym brało „Odrodzenie” wileński udział w Tygodniku Społecznym w Lublinie, w Krakowie w Kongresie Odrodzenia w Warszawie, w zjazdach Rad Naczelnych i t.p.

Jżeli chodzi o pracę wewnętrzną, to koncentrowała się ona w zebraniach sekcji: filozoficznej, zagadnienie prawnie społeczne i narodowych, liturgicznej i w zebraniach o gólnospołecznych. Ilość zebranych poszczególnych sekcji, dochodząca np. w sekcji liturgicznej do 12 dowodzi, że nie zanie dychaliśmy i tej „szarej, codziennej, a tak ważnej” pracy. Członkowie Odrodzenia brali udział w pracy społecznej wygłaszając referaty w SMP lub innych organizacjach.

Tak mniej więcej w ogólnych zarysach przedstawiały się prace w roku sprawozdawczym. Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowych władz. W wyniku wyborów do zarządu we-

szli: prezes — kol. H. Dembiński, wiceprezes i kol. J. Wierzbicka wiceprezes II — kol. Cz. Bobolewski, członkowie zarządu — kol. kol. Kuczyńska, Lenkówna, Bujnicki i Kwieciński, przewodniczącym komisji rewizyjnej został kol. J. Świecki.

W sprawie Walnego Zebrania Bratniej Pomocy zostawiono członkom „Odrodzenia” wolną rękę przy wyborach. W końcu zebrania uchwalono złożyć hołd magnum JE Arcybiskupowi Wileńskiemu serdeczne podziękowanie P. M. Jeleńskiego za jego nadzwyczaj serdeczny stosunek do Odrodzenia.

Radości oraz obawy

(Walne Zgromadzenie i jego przyjemności i przykrości.)

Z niezapomnianym wrażeniem opuściliśmy my wczoraj (bo to już wczoraj było) salę Śniadeckich po odbyciu Walnego Zgromadzenia Bratniaków. Ze wszystkich głów unosiły się mgliste opary entuzjazmu, ogólne zadowolenie było ze wszystkich ichnających radością oblicz. No i wogóle, co tu gadać — przedwczorajsze — wczorajsze zebranie — poczytło wszystkich, jak miłą, żywą, przyjemną i wybitnie wspomagającą inteligencję instytucję chcą znieść kol. kol. Dembiński, Świecki i inni reformatorzy, których uświadomienie rzecze niezmierzonych akademików wcale nie chcą popierać. Bo oni myślą że Walne Zgromadzenie w niczem się nie orientuje, nie nie rozumie, a tymczasem przecież każdy przychodzi na Zebranie, zaznajomiwszy się z całą absolutnie działalnością Bratniaków — od kotłów w Mensie (to nie frazes, proszę kolegów, mieliśmy tego przykłady) do preliminarza budżetowego, który umie prawie na pamięć.

Zresztą co tu gadać, znacznie łatwiej rozmawiać jest z tymi ludźmi, którzy coś wie dzą, niż w jakimś reprezentacji, (też po myśli reformatorów!) których członkowie na pewno by się nie orientowali w sytuacji. Na walnym Zebraniu człowiek staje się też znacznie bardziej popularniejszy; tu mianowicie sztuka polega nie na tem, żeby ktoś pierwszy powiedział jakiś projekt, tylko na tem żeby go wypowiedział ostatni (właściwie nie powinienem nikomu wymyślać od ostatnich, przywołuję się więc do porządku, przepraszam i więcej nie będę).

Wracając do rzeczy (na wszystkich walnych zebraniach tylko wraca się do rzeczy, podczas gdy w ciałach reprezentacyjnych tylko się odbiega od tematu), należałoby stwierdzić, że jeśli chodzi o uchwały, powzięte w obecności osiemset osób, to mają one ten plus, że więcej niż połowa obecnych o nich wie, jeśli nie o treści, to o fakcie ich zapadnięcia.

Jedną katastrofą, jedno nieśczęście stało się na ostatnim Walnym Zebraniu — oto wybrano jakąś Komisję, która mogłaby wszystko pociągnąć. Właściwie było to konieczne, bo inaczej Henryk Dembiński przeciągnąłby zebranie na parę tygodni. Miejsmy nadzieję, że jednak będzie i wilk syty i koza cała (przywołuję się do porządku za użyte wyrażenia „wilk” i „koza”) tzn. Henryk będzie miał gdzie mówić o reformie i komisja nie nie robi. W każdym razie nie można dopuścić do tego, żeby ta komisja zabierała się swoją ciężką łapą do delikatnego mechanizmu i urządzeń Walnych Zgromadzeń („Ciepła łapa” — przywołuję się do porządku po raz trzeci i odbieram sobie głos).

C. J. F.

Z tygodnia

Przeżyliśmy moment o najwyższym napięciu emocjonalnym: wybory do Bratniaków. Mniejsza z tem, że nie poszły one może po naszej myśli, że dałoby się wiele powiedzieć o t.zw. „metodach” — bądź co bądź możemy odetchnąć swobodnie, skończyć z tą gorączką, która mimowoli się udziela wszystkim, czynniemu udział w życiu samopomocowym wciąż pragnącym. Dura lex sed lex — może też i nowa władza jest „dura”, ale nie myślimy jej kwestjonować, owszem z pewną nawet obawą pytamy y: „czy aby wszyscy członkowie są pełnoletni, czy aby wszyscy są formalnymi akademikami?” Nie chcemy unieważniać, nie chcemy nowych wyborów i to nie dlatego, że nie mamy na-

podział Rzeszy Niemieckiej na państwa związkowe.

Druga — półwysp Bałkański — podobnie, jak poprzednia mapa służy do nauki geografii Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Albanii i Grecji, sięga zaś od Dniestru po Kretę i od Konstantynopola do Fiume. Rzeźbę kraju przedstawiono izohipsami. Mapę zapatrzone w barwną sieć kolejową, granice polityczne i bogatą topografię. W kartonie politycznym przedstawiono upadek Turcji w ciągu ostatnich dwóch wieków.

Księgarnia Sw. Wojciecha rozpoczęła nową serię książek dla wszystkich.

Oddawna już dała się odczuwać potrzeba wydawnictwa poświęconego żywotom i życiorysom szczególnie szlachetnych postaci, zwłaszcza współczesnych. Oto właśnie zbiorek ten obejmować będzie głównie krótkie monografie ludzi, którzy kierując się głosem ofiary, w najrozmaitszy, ale zawsze wzniosły sposób służyli szerzeniu idei Chrystusowej, czy to wśród dzieci pogan na misjach dalekich i groźnych, czy w spoganionych środowiskach społeczeństw kulturalnych. Będzie to lektura dostępna dla szerokiego warstw i dla młodzieży szkolnej, ale odpowiednią również dla dojrzałych czytelników ze stery wykształconych. Ilość książeczek tych szybko się w bieżącym roku pomnoży, ażeby dać poznać, jak wszechstronna, jak bogata jest galeria postaci, których życie może stać się istotną dźwignią moralną dla wielu wątpiących o człowieku współczesnym. W serii tej już się ukazały: Walewski „W słońcu i mrokach Indii”, też autorki „W krainie grozy, strachu i cudów przyrody”, Pachuckiego „Biała Margeryta” (Margaret Sinclair) i prof. Spirago „Prawda o Teresie Neuman z Konnersreuth”.

Księgarnia Sw. Wojciecha wydała też Chesterton „Niedowiarstwo księdza Browna”.

Ksiądz Brown niedowiarnikiem? Jak to, od kiedy? zapyta czytelnik, który poznał jego „Tajemnicę”, korzystał się przed „Mądrością” i zachwycił „Niewinnością” jego.

Ksiądz Brown niedowiarnikiem? Jak to, od kiedy? zapyta czytelnik, który poznał jego „Tajemnicę”, korzystał się przed „Mądrością” i zachwycił „Niewinnością” jego.

Ksiądz Brown niedowiarnikiem? Jak to, od kiedy? zapyta czytelnik, który poznał jego „Tajemnicę”, korzystał się przed „Mądrością” i zachwycił „Niewinnością” jego.

dział na zwycięstwo lecz dlatego, że rozumiemy, jak zgnębienie wpływa na funkcjonowanie Bratniaków taki stan zawieszania. Nasza samopomoc zbyt dużo już przeżyła takich niepożądanych wstrząsów, należy jej się spokoju. Ale spokoju nie taki: kontynuacja tradycji, „w Bratniaku nie nowego”, jak mawia Henio Dembiński, życie suchej rutyny — chodzący spokoju, któryby umożliwił wprowadzenie samopomocy na szersze wody, na drogę twórczą i nową. Spodziewamy się po nowym zarządzie wiele i to nie dlatego, że byśmy wierzyli w jego fachowość (obok samopomocowców pure sangue znajdują się tam ludzie absolutnie, humorystycznie niefachowi), ale dlatego, że wierzymy, iż no blesse oblige, że zapowiedzi przedwyborcze nie były tylko przedwyborczymi gruszkami na wierzbie. Przypominamy, że chcemy czwartaków, chcemy dobrego kwadransa akademickiego, usprawnienia komisji kwalifikacyjnej i wielu innych obiecanych i pożądaných rzeczy.

Tyle co do wyborów. Z miliego obowiązku kronikarza notuję fakt organizowania się „związku studentek USB”. Nie są to sufaryżystki, bo i zresztą czegożby się miały tafrki sufrażystki domagać, gdzie obecnie rónopowarnienia u nas nie mają. Celem związku ma być samopomoc i praca społeczna. Zebranie organizacyjne odbędzie się dn. 18 lutego o godz. 20 w sali V gmachu główne go USB.

Kola naukowe, tak chlubnie zapisawszy swe miana w dziejach samopomocy (Lista Kół Naukowych) niestety poniosły jednak na tem polu porażkę, szukają gdzieindziej sukcesów: organizują bale i zabawy. Rolnicy i prawnicy już, matematycy i przyrodnicy już, a teraz 16 go będą się bawili w sali Techników polonistów, 22-go w sali kresowej — historycy. Spotkamy się tam, nieprawdaż, mili Czytelnicy.

Kochany Jur Leżński popisuje się w Poznaniu. Dzięki jego inicjatywie powstał tam odpowiednik wileńskiego Kwadransa akademickiego (oby na wyższym poziomie niż nasz dzisiejszy), „Młodość na antenie” — w następnym numerze o tem trochę powiemy szerzej, narazie do widzenia. Tr.

KRONIKA

CZWARTEK 13 DZIS
Katarzyny
Jutro
Walentego

Wschód s. g. 6 m 57
Zachód s. g. 4 m. 44

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. b. w Wilnie
z dnia 12 — 11 1930 r.

Cisnienie (średnie w mm) } 765

Temperatura (średnia) } — 3°C

Temperatura najwyższa: — 6°C.

Temperatura najniższa: — 10°C.

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający } Z zachodni

Tendencja barometryczna: stan stały

U w a g i: północnymuro

URZEDOWA

— (y) Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej konsulem honorowym Estonii. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur prezosowi wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Romanowi Rucińskiemu, konsulu w honorowym Estonii na obszar województwa: Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego z siedzibą w Wilnie.

— (y) Za tydzień można będzie otrzymać paszporty zagraniczne za 100 zł. Jutro ma się ukazać nowe rozporządzenie o nowych opłatach za paszporty zagraniczne.

(Opłata za paszport zagraniczny jednorożny względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd wynosić będzie 100 zł, za paszport wielokrotny 250 zł, ulgowy w celach handlowych 25 zł, ulgowy wielokrotny w celach handlowych 150 zł, za paszport t. zw. „żeglarski” 3 zł.)

Emigrantom będą wydawane paszporty bezpłatnie.

Termin ważności paszportu opiewać będzie nie 3—6 miesięcy, jak dotąd a rok. Nie wykorzystamy w terminie ważności paszport w wypadkach ważnych może być bez dodatkowych opłat przedłużony przez władze powiatowe administracyjne. Rozporządzenie to wchodzi w życie 25 b. m.

— (y) Wydział wojewódzki nie są organami samorządowymi. Min. Spr. Wewn. utrzymał nadzór nad urzędami wojewódzkimi go okólnik, w którym, wobec wątpliwości co do charakteru prawnego wydziałów wojewódzkich, wyjaśnia, że wydziały te są organami kolegialnymi, powołanymi do współdziałania z organami władz administracyjnych, państwowych, a nie organami samorządu wojewódzkiego.

Wydziały wojewódzkie nie są organami władzy nadzorczej nad związkami komunalnymi, a tylko współdziałają przy wykonywaniu tego nadzoru z wojewodami wykonującymi uprawnienia nadzorcze z zakresu finansów komunalnych, przekazane im przez ministrów spraw wewn. i skarbu.

SĄDOWA

— (a) Nowy podprokurator. Dotychczasowy sędzia sądu powiatowego w Łubnie p. Jerzy Babczewski został mianowany podprokuratorem z przydziałem do Sądu Okręgowego w Nowogródzie.

— (y) Zmiany w sądownictwie wileńskim. Postanowieniem Pana Prezydenta Rzplitej, sędziowie śledczy p. p. Mieczysław Czajkowski z Lidy i Leon Najmański — Murza — Kryczyński z Wilna mianowani zostali sędziami sądu okręgowego w Wilnie.

POCZTOWA

— (a) Kurs dla praktykantów pocztowo-telegraficznych. Dyrekcja Poczty i Telegrafów postanowiła zorganizować ponowny kurs dla praktykantów celem należytego przygotowania ich do służby pocztowo-telegraficznej.

Na kurs zostanie powołanych około 50 praktykantów, którzy mają za sobą co najmniej 8 miesięczną pracę w urzędach pocztowych i telegraficznych.

Kierownictwo kursu i nadzór nad nauczaniem szkoleniem powierzono naczelnikowi wydziału administracyjnego.

UNIWEKSYTECKA

— Z Uniwersytetu. W sobotę dnia 15 b. m. o godz. 17 w Auli Komunalnej Uniwersytetu odbędzie się wykład inauguracyjny dr. Stanisława Hillera, profesora nadzwyczajnego histologii p. t. „Badania doświadczalne nad mechaniką wczesnych okresów rozwoju organizmów zwierzęcych. Wstęp wolny.”

— Z Uniwersytetu. J. M. rektor s. prof. Czesław Falkowski wyjechał do Warszawy na zjazd rektorów państwowych szkół akademickich, który odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego b. r.

Z SĄDÓW

Jeden z wielu.

Bronisław Radziulewicz był sekwestratem Magistratu, jednym z wielu, którym powinieli się noga. W mowie potocznej „powinieli” się to nazywa malwersacją. Otóż Radziulewicz, w latach 1926 i 27 z gotówki pobranej od płatników, przezwadził z tytułu zaległości wodatkowych przywłaszczył sobie 1858 zł. 75 gr.

Jak zawsze w podobnych wypadkach celem ukrycia nadużycia w składanych raportach figurowały fikcyjne sumy. Fikcyjne o tyle, że znacznie mniejsze od pobranych. Ujawniono nadużycia, skierowano sprawę na drogę sądową i malwersant znalazł się na ławie oskarżonych. Co było robić. Musiał przyznać się, próbował jednak oświadczyć oskarżenie tem, że jest on ofiarą panującego wówczas w Magistracie systemu.

Sąd ocenił należyte postępek Radziulewicza i skazał go: na rok więzienia za przywłaszczenie i 6 miesięcy za fałszowanie dokumentów kasowych.

Na poczet kary zaliczono mu areszt prewencyjny.

Zasadnicze i charakterystyczne oskarżenia.

Kwestia, czy wydawanie przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych towaru chałupnikom dla wyrobu przedmiotów sprzedawanych w sklepie stanowi oddzielne przedsiębiorstwo przemysłowe komentowana była różnie i z racji różnicy zdań wynikało niejedno nieporozumienie.

Ostatnio Sąd Najwyższy wydał w tej sprawie orzeczenie, które niewątpliwie ma doniosłe znaczenie dla szeregu przedsiębiorstw.

Zdaniem Sądu ustawa o podatku przemysłowym przewiduje wyraźnie, że sprzedawcy towarów własnej produkcji, ale produkowanych w miejscu sprzedaży, nawet za pomocą siły robotniczej — najemnej oraz na stronie z pomocą chałupników nie jest oddzielnym przedsiębiorstwem.

Według ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu w Kasie Chorych, chałupnikiem

jest zarówno pracujący u siebie w domu bądź w innym lokalu wyłącznie lub przeważnie dla jednego przedsiębiorcy, majstra lub wprost kupującego. Jest on czemś pośrednim między rzemieślnikiem a robotnikiem.

Z tego wynika, że nie ma żadnej różnicy z punktu widzenia ust-uy o podatku obrotowym między produkcją, za pomocą robotników i produkcją za pomocą chałupników.

Echa zabójstwa w gm. Solecznickiej.

Gajowy lasów na terenie gm. Solecznickiej pow. Wil. Trockiego Koszczyk patrolując swój rewir zauważył pod krzakami trupa. Po odgarnięciu gałęzi i mchu, którym był przykryty trup Koszczyk zauważył, że jest to jego szwagier Franciszek Martusewicz.

Ogłoszenie zwłok odbyły się nazajutrz. Martusewicz uderzony został czołem twardem w głowę, a następnie poderżnięto mu gardło nożem.

Wiadomość o morderstwie rozeszła się rychło po okolicy. Do policji poczęli się zgłaszać świadkowie i na mocy ich zeznań ujawniono sprawców.

Byli nimi dwaj sąsiedzi rolnicy: Stanisław Jankowski i Józef Wojtkiewicz.

Dowiedzieli się oni, że Martusewicz uzyskał w Banku Spółdzielczym w Solecznickim pożyczkę w sumie 282 zł. 85 gr. podpisał go na drodze, ogłosił uderzenie odwadnika przywiązano go do sprzężyny, a następnie dorżnięł nożem i zbiegł po zabranu gotówki.

Tyle było posłak przeciwko obu, że trudno się było wypierać. Zresztą świadkowie powołani przez Sąd wskazywali na szereg okoliczności wyraźnie stwierdzających udział oskarżonych w morderstwie.

Oskarżono ich też, że główną sprężyną całej zbrodni był Wojtkiewicz terroryzujący Jankowskiego.

Sąd po wysłuchaniu stron skazał Wojtkiewicza na bezterminowe ciężkie i Jankowskiego na dwanaście lat takiegoż więzienia.

Sprawa Gąsiorowski kontra Rachalski w Sądzie Apelacyjnym.

Sprawa b. urzędnika Kuratorium p. Rachalskiego z oskarżenia go przez b. kuratora p. Gąsiorowskiego i Urząd Prokuratorski o oszczerstwo znalazła się w Sądzie Apelacyjnym.

Sąd Okręgowy wyłożył wyrok uniewinniający, jednak kurator Gąsiorowski przez swego obrońcę mec. Jasieńskiego wniósł skargę apelacyjną, a niezależnie od tego apelował prokurator.

Sprawa wyznaczona została na dzień 8 kwietnia.

— Sprostowanie. Do sprawozdania z rozprawy sądowej w Sądzie Apelacyjnym (Słowo z dn. 11 lutego) przeciwko p. L. Chromy wkłada się omyłką, a mianowicie jedna z mocodawczyń p. L. Chromy p. Houwaldowa była niezadowolona z działalności p. L. Chromy natomiast druga p. Romanowa nie wysuwała żadnych zastrzeżeń, a nie jak mylnie było wydrukowane, obie mocodawczynie.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem wystawienia na scenie Teatru Narodowego Łotewskiego sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

— Wyjazd dyr. Żelwerowicza na Łotwę. W dniu wczorajszym wyjechał do Rygi na pobyt tygodniowy dyr. A. Żelwerowicz celem

„OJCZE” w „Ognisku”.

Film „Ojciec” ze względu na swe założenie jest obecnie bardzo aktualnym. Będzie nim jeszcze tak kilka; potem jego aktualność minie, minie bezpowrotnie.

Dlaczego? A oto dlatego, że treść obrazu pokazywanego właśnie w „Ognisku” kolejąco wem, ma związek z wielką wojną. Minie lat kilka i o wojnie zapomnimy. Ot, i wszyscy!

Kapitan Sorell, jeden z najdzielniejszych oficerów angielskich, wraca z wojny, wraca pełen tęsknot do żony i do swego jedynego synka.

Wstępuje on w progi swego skromnego mieszkanka, zupełnie nieswiadom fakt, iż miejsce jego, w sercu żony, zajął ktoś inny.

Czy mało takich zmian w życiu rodzin przynosiła wojna?

Cóż się jednak dalej dzieje? Oto żona kap. Sorella, stawia rzecz wyraźnie, bez osłonek: porzuciła męża, porzuciła dziecko. Złamanym tem zupełnie nasz bohater myśli musi o jakimś uporządkowaniu życia, o zajęciu się swym malcem.

Trzeba żyć, trzeba zarobić na chleb. Kpt. Sorell obchodzi po kolei biura ofiarowujących swe usługi. I tu okazuje się, że jego wstążeczka orderowa raczej odstrasza, niż pomaga w znalezieniu zajęcia.

W końcu oficer musi przyjąć posadę pomocnika w jakiejś podrzędnej knajpie, aby tu narażony na „względem” swej gospodyni i te prace stracić.

Następna jego „posada” jest stanowisko numerowego hotelu. Tutaj znowu cieżki znośi od exfeldfebla, obecnego swego przełożonego, na stanowisku portiera.

Z czasem dochodzi jednak do urzędu za rządzącego hotelu.

Takie są koleje losu kapitana Sorella. I po zostaje tylko pytanie, które aż prosi o odpowiedź: Co tego człowieka, tak bardzo zlanego przez życie, tak bardzo obciążonego ze śmiercią, przy tem życiu utrzymuje?

Oto utrzymuje go miłość dla dziecka, miłość i przywiązanie do swego jedynaka.

Kpt. Sorell, mordercy się, cierpi z myślą o tem, jak to jego „mały” szkoły skończy i uniwersytet, jak to zostanie on „człowiekiem”.

I przynajmniej trzeba, że w tej swojej stałej o syna myśli, jest kapitan Sorell bohaterem na pewno nie mniejszym niż na polach frontu.

Sylwetka, którą w swej kreacji daje H. B. Warner, jako kapitan Sorell, jest tak nawiązująca do rzeczywistości, że patrząc na niego, zapominamy o tym dziwnym zbiegu okoliczności (bez którego nie byłoby całej fabuły), że zasłaniamy oficer angielski nie po trafi znaleźć, z wojny powróciwszy, odpowiedniego dla siebie zajęcia. A może zresztą w Anglii tak naprawdę bywało.

Nils Asther, jako niezawodny nadziei ojca chłopiec, jest nadzwyczaj miły i pocieszny. Artysta ten ma zresztą we wszystkich „swych” kreacjach, jakiś specjalny rys szlachetny, który mu zjednuje sympatię publiczności.

Louis Wolheim — ten „pocieszny brzdąk” — ma w „Ojciec” powierzoną rolę „czarnego charakteru”. Jest to może jedyna rola w której w postaci artysty bijąca brutalność nie może się doczekać przejawu choćby odrobin serca.

Louis Wolheim w każdym swym występie daje mistrzowskie przejście od gburstwa do chętności i chętności do gburstwa szlachetnych odcieni charakteru swych bohaterów. Tutaj niema okazji do popisu w swoim rodzaju, niema ponieważ pozostawia go tego scenariusza.

NIEMIŃCZAKA KSIĘCIA BORYSA W KINIE „SŁONCE”.

Przystępując do pisania sprawozdania z tego filmu zaczynam od głównych wykonawców, aktorów wielkiej masy, cieszących się swego czasu dużym powodzeniem.

Ona — Bille Dove, najfotogeniczniejsza z aktorek filmowych, piękna, jako mało kto na świecie, on — Ben Lyon, rozpoczyna karierę artystyczną na deskach scenicznych, potem przenosi się do filmu, wroci znowu na scenę, aby z chwilą ukazania się filmów dwukrotnie, wrócić na łono srebrnego ekranu.

Niestety, uroczą jego partnerką nie będzie mu mogła mu towarzyszyć z racji, odosłonią ręką tajemnicą, ochryplego nieco głosiku.

Tak oto wyglądają sylwetki głównych wykonawców „Niemińczaka księcia Borysa”. Co można powiedzieć o samym filmie? Chyba to, że jak każdy film z życia arystokracji rosyjskiej nakręcony przez „Hollywood” grzeszy nieznajomością środowiska, obyczajów i warunków lokalnych.

Fabule nieciekawa, a miejscami wręcz niedorzeczna, upiększona wstawkami miłymi lub więcej pikantnymi. Główna świeci tryumf przynosząc amatorom tego rodzaju widoku.

GEORGE GIBBS.

15) Żółty ptak

Doris zrozumiała nagle, co miała znaczyć obecność tego obcego statku w zatoce. Był to torpedowiec niemiecki, który przywiózł człowieka, mającego się porozumieć z Cypriem Hammerem. Drżąca cała zaskoczyła z siódła i schroniła się w cieniu skały.

John Rizzio miał więc rację. Doris nie zastanawiała się nad tem, skąd on mógł wiedzieć o tem nocnym spotkaniu. Prawda jego słów była zbyt oczywista.

Młoda Amerykanka obejrzała się poza siebie, na drogę, którą przejechała i uciekała strach. Stała, niepewna, co ma czynić, czy wracać do domu, czy zostać? Ale coś pchało ją naprzód: chciała koniecznie dowiedzieć się wszystkiego. Jeśli miała o oznaczonej godzinie dotrzeć do wieży, to musiała się śpieszyć. Przywiązała konia do krzaków i szybko drapać się zaczęła ku górze po skalistej ścieżce do podnóża ciemnych ponurych ruin.

W dole na cichej powierzchni zatoki, niby cień, sunęła do brzegu szalupa. Doris, nie spuszczała z niej oczu, znalazła wąską skałę, do której przylatywała się, czekając. Mogła stąd widzieć doskonale i wieść i ścieżkę, biegnącą ku zatoce i ciemne wody u stóp skały.

Minuty płynęły bardzo wolno i męczo. Gdzie mógł być teraz John Rizzio? Cemu dotąd nie ma Cypyla? Na chwilę ostry strach przeszył jej serce, na myśl, że szpieg niemiecki może ją jeszcze przed nadejściem Hammera znaleźć. Zabityj ją oczywiście. W strachu, Doris postanowiła już wracać do krzaków, w których oczekiwał na nią koń. Ale zanim się zdecydowała,

WILNO na ogólnopolskich zawodach hokejowych w Krynczy.

Dorocznym zwycięzcom mistrzostwa hokejowe Polski odbywać się będą w Krynczy. Zawody te odbędą się w najbliższych dniach.

Wileński Okręg reprezentowany będzie mistrzowską drużyną AZS Wilno w składzie: prof. J. Weyssenhoff, bracia Cz. i J. Godlewscy, W. Kostanowski, A. Okulowicz, Szulcinski, W. Wiro-Kiro, G. Nikolaew i Zajew.

Jakkolwiek zawodnicy nasi nie mieli możliwości należytego przygotowania się, czemu na przeszkodzie stoi, zmienia i nieprzychylna pogoda to jednak nie wątpliwe, że przy pewnym wysiłku uda się im zdobyć tytuł wice-mistrza.

Jak wiadomo mistrzem zostanie bezapelacyjnie najlepsza drużyna polska AZS — Warszawa. Drużyna wywiedziona w walkach na forum międzynarodowym. (y).

Walne zgromadzenie Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i wyrażeniu specjalnego podziękowania Prezesowi Zw. plk. Głównemu dokonano wyboru nowych władz. Wybory dały wyniki następujące:

Prezes plk. J. Główny (Pogon), wiceprezes: inż. Sadowicz (Ognisko) i kpt. Jaksza (1 p. p. Leg.), skarbnik T. Brożek, sekretarz F. Wasilewski i W. Kostanowski (obaj AZS). Członkowie bez tek: A. Kisiel (Ognisko), Elper (ZAKS) i kpt. Szczepaniak (Pogon).

Kapitanem związkowym obrany został P. E. Katz.

Do wydziału gier i dyscypliny weszli pp.: kpt. Jarsza, Zamej, kpt. Berezicki, Kom i Okulowicz (y).

Kanada hokejowym mistrzem świata.

Jak było do przewidzenia finałowe spotkanie z cyklu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata rozegrane przez drużyny Kanady i Niemiec przyniosło zwycięstwo kanadyjskiemu. Wicemistrzem mimo zwycięstwa walki zdobył uzyskać tylko dobry stosunkowo wyrok 6:1.

Jak wiad z wyników spotkań międzynarodowych od roku ubiegłego zwycięstwo przegrywaliśmy. Czesi i Polacy stracili zupełnie głos pozwalając wysunąć się na czoło Niemcom. (y)

Porażka Piłkiewicza.

Drugi z rzędu występ Piłkiewicza za oceanem, na ten raz w hali Madison Square Garden w N. Jorku okazał się mniej szczęśliwym niż pierwszy.

Biegając w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 mtr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą tasmą pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

RADJO

Czwartek, dnia 13 lutego 1930 r.

11,55—14,00: Sygnał czasu. Kom. me. teoretyczny i koncert z Warsz. 16,10—16,15: Program dzienny. 16,5—17,00: Muzyka z płyt gramofonu. 1) Moniuszko—polonez. 2) Moniuszko — Tańce góralskie. 3) Moniuszko — Gdyby ranem słońcem. 4) Moniuszko — arja Janusza z op. „Halka”. 5) Zelenka — „Dumka Janka”. 6) Moniuszko — Pieśń wojenna. 7) Włnyński — „Piosenka o komendancie”. 8) Moniuszko — firt. z op. „Halka”. 17,00—17,15: Kom. Organ. Społ. 17,15—18,45: Transm. z Warsz. „Wzród księzek” i koncert. 18,45—19,10: Pogadanka radiotechniczna. 19,10—19,35: „Zagadnienie morskiej obrony Polski” odcz. wygł. p. Benezykt Krzywicki. 19,35—19,55: Kurs fotografii dla amatorów „O fotografii i fotografice” mowić będzie ks. Piotr Siedziwiski. 19,55—20,15: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości 20,15—23,00: Transm. z Warsz. feljeton, koncert i komunikaty. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z rest. „Bristol” w Wilnie.

wisk niemają porcję dreszczyków. Naogół film zjadł należy do liczby robionych, aby przedzielił tylko jaknajwięcej efektownych, (o ile wnetrze knajpy, tej czy innej, można zaliczyć do zdjęć efektownych) szampańskich momentów, byleby akcja rozgrywała się w Paryżu. Koniecnie w Paryżu. Na pocieszenie nieletnim zresztą wiadom, można chyba powiedzieć, że słyszeł najgorszą w Wilnie muzykę. Temperaturę na sali też dostrojono do całosci. Om.

Jako należność za kolowrotek p. dr. Dokalskiej zgodnie z jej życzeniem składa E. Węławowiczowa na Dom Dzieciątka Jezus zł. — 30.

Irusia Tymanówna na remont sal Domu Dzieciątka Jezus — zł. 2.

GIEŁDA WARSZAWSKA

12 lutego 1930 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,86	8,88	8,84
Belgia	124,25	124,56	123,94
Kopenhaga	238,43	239,03	237,83
Budapeszt	5,31	5,33	5,29
Holandia	357,90	358,80	357,00
London	43,38	43,49	43,27,5
Nowy York	8,90	8,92	8,88
Wyplaty teleg.	8,918	8,938	8,898
Oslo	238,08	238,68	237,48
Paryż	34,92	35,01	34,83
Praga	26,38	26,44	26,32
Szwajcaria	172,17	172,61	171,75
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,25	239,85	238,65
Wiedeń	125,49	125,80	125,18
Węsy	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,69	46,81	46,57
Talini	237,60	238,20	237,00

Gdańsk 173,35.

Marka niemiecka 212,82

Papiery procentowe

Pozyczka inwestycyjna 123,75. Premijowa dolarowa 78,25 5 proc. konwersyjna 51,— 6 proc. dolarowa 79,25 10 proc. kolejowa 102,50 5 proc. kolejowa 45,00 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53,00 8 proc. warszawskie 71,75 5 proc. warszawskie 54,— 8 proc. Łódź 66,30 10 proc. Siedlec 72,50 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 93,25 10 proc. Radomia 75. 8 proc. ziemskie 71,00 4,5 proc. ziemskie 52,— 6 proc. poz. konw. Warsz. 52,75 4 i pół proc. Warsz. 51 Kalisz 64,00 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 80,50 8 proc. Piotrkowa 61,00 8 proc. Częstochowy 63,75 8 proc. Lublina 6,25.

Akcje.

Bank Polski —, 184,25 Powozeczny, Kredyt 110. Związek Spółek Złotych 78,50 Puls 47,50. Elekrownia w Dąbrowie 60. Cukier 29,00 Cegielski 42,—. Morzeczowy 13,50 Norblin 81. Ostrowiec 61,—. Starachowice 21,75 —, Zieloniewski 60,—. Parowoz 20,—. Borkowski 7,00 Spłess 100. Lipol 20,00 B. Zachodni 79,25 Kijewski 60, Klucze 8,50 III em. 73,50. Sita i Światło 98. Firley 38 00 Bank Dysk. 124,75 Nobel 12,00 Rudki 28,50 Haberbusch 106,— Bank Handlowy —117, Wysoka 145 Majewski 60, Łazy 4,25. Gdański Monopol Tyt. 277,60.

500 mp.

DREWNA OPALOWEGO LOCO ST. RU-DZISZKI, sosnowego, brzoźowego i olszowego sprzedaje Nadleśnictwo Inklaryskie, pocz. ta. tudzisk. Reflektanci na kupno zechcą nadsyłać oferty pod adresem Nadleśnictwa z podaniem rodzaju i ilości drewna na jaką reflektują oraz cenę za 1 mp. Termin nadsyłania ofert do dnia 25 bp. Nadleśnictwo Inklaryskie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Nowogrodzki Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robot Publicznych ogłasza przetarg ofertowy na urządzenie kanalizacji i wodociągów w domu urzędniczym z pustakami betonowymi w Nowogrodzie. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w Dyrekcji Robot Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6 w Nowogrodzie do dnia 24 lutego r. do godziny 12-tej z załączeniem kwitu na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. od zaofiarowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Projekt do wglądu oraz śles kosztorysy można otrzymać w Dyrekcji.

w z Dyrektora (—) inż. K. Tymiański.

Ekspedjenci WYKWAŁIFIKOWANE
do większego sklepu biatowego i jedwabi POSZUKIWANE. Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń S. Juliana, ul. Niemiecka 4.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostróbramska 5.

Od dnia 12 do 17 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy:

„OSTATNI SYN”

Wielki dramat w 12 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości matczynej. W rolach głównych: MARGARETA MANN, JUNE COLLIER, CHARLES MORTON, JAMES HALL i KSIĄŻE LEOPOLD HABSBURG. Nad program: „KWITNACIE KOLORADO” zdjęcia z natury w 1 akcie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. seansów od g. 4-ej. Następny program: „HALKA”.

KINO-TEATR

„HELIOS”

Wileńska 38.

DZIŚ! Niespodzianka! MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSIE”. Niespodzianka doby obecnej. Bogini ekranów, wszechświatowej sławy rodaczka nasza **Pola Negri**

„Ulica potępionych dusz”

Dzieje kobiety upadłej. Wybitnie sensacyjny współczesny dramat wielkomijski z udziałem WARWICKA WARD. Niebawym sukces na całym świecie! Nad program: „MISS POLONJA” roku 1930 (p. ZOFIA BATYCKA) w otoczeniu 15 najpięk. kobiet w Polsce. Całkowity przebieg konkursu. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Dziś! RAMON NOVARRO, RENE ADOREE, i MARCELINA DAY w obrazie

„Pewien Młody Człowiek”

Reżyserja Hobart Henley. Wielki dramat erotyczny ilustrujący dzieje miłości męczyzny, który uwodzi każdą napotkaną kobietę. NAJPIĘKNIEJSZA PŁAZA ŚWIATA BIARRITZ NA EKRANIE. Poczatek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. CENY NORMALNE.

Kino - Teatr

„Słonec”

ul. Dąbrowskiego 5

DZIŚ! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej

„Niewolnica Księcia Borysa” W rolach głównych przepiękna BILLIE DOVE (niezapomniana bohaterka obrazu „Księża Sergiusza”) i ulubieniec kobiet, czarujący BEN LYON. Bogata wystawa. Pałace, uczy, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Pół godziny śmiechu.

Tel. 17-80

Tel. 17-80

WILEŃSKA

KONCESJONOWANA AJENCJA

POŚREDNICTWO-REKLAMOWA I

HANDLOWO-INFORMACYJNA

WILNO, „POLKRES” ul. Królewska 3.

„SERNITOD” (początek niaspazaj od

SPRZEDAŻ I KUPNO wszelkich nieruchomości

międlisk, ziemskich i leśnych.

LOKATY KAPITAŁOW (pożyczki hipoteczne).

DZIERŻAWY

INFORMACJE

handlowe i PISANIE PODAN.

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Przed zwiedzeniem Ajencji „POLKRES”.

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80